

Ocena rozprawy doktorskiej

Ks. lic. mgr Bolesław Leszczyński, *Chrześcijańska idea pokoju jako podstawa wolności i tożsamości narodu w polskiej teologii*, Szczecin 2020, ss. 365 napisanej w Instytucie Nauk Teologicznych Uniwersytetu Szczecińskiego pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Edwarda Sienkiewicza.

Rok 2020 jest szczególny dla Polski pod wieloma względami, ale największym wydarzeniem jest bezsprzecznie 100-lecie Bitwy Warszawskiej, zwanej Cudem nad Wisłą. Ta jedna z najważniejszych bitew XX wieku nie zapewniła na długo pokoju w Europie, ale zatrzymała Armię Czerwoną wraz z nawałą komunistyczną – dziś można powiedzieć „na zawsze”. Odradzająca się po ponad wiekowej niewoli Polska rozumiała co oznacza wolność i własna tożsamość. Właśnie ta wygrana z bolszewikami wojna 1920 roku uświadomiła Polakom cenę wolności i jednocześnie zaangażowanie się po stronie pokoju. Drugim wielkim wydarzeniem tego roku jest 40-lecie powstania Solidarności. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” odegrał bowiem wielką rolę w walce z komunizmem, tym razem na drodze „wojny pokojowej”. Obydwa te wielkie wydarzenia wpisują się bez wątpienia w treść ocenianej rozprawy: Bitwa Warszawska – rozdz. 5 i Solidarność – rozdz. 7.

Co jednak sprawiło, że Polska potrafiła zachować swoją tożsamość pomimo 123-letniej niewoli trzech obcych mocarstw – Rosji, Prus i Austrii, i ich polityki całkowitego unicestwienia naszej tożsamości narodowej, kulturowej i religijnej? Nie tylko historycy, ale i wielkie postaci świata kultury czy Kościoła jednoznacznie stwierdzają, że Polacy zachowali swoją tożsamość dzięki wierze chrześcijańskiej i Kościołowi katolickiemu (Norman Devis, *God's Playground*, t. 1-2, Oxford 1981; Adam Samoyski, *Poland. A history*, London 2015). Kardynał Gerhard Ludwig Müller, w swojej najnowszej książce *Wiara w Boga w zsekularyzowanym świecie* (Lublin 2020), widzi nasz kraj jako „przykład chrześcijańskiego humanizmu”. Uważa on, że „wiara w Boga w przykładowy sposób współistnieje w kraju o katolickim charakterze, takim jak Polska, z autonomicznym samostanowieniem i wolnością religijną jednostki i narodu w państwie o demokratycznej konstytucji. Obejmowało to całkowitą wolność i integrację Żydów, którzy przez pewien czas stanowili jedną czwartą ludności” (s. 20). I dlatego „katolicka Polska jest w rzeczywistości latarnią morską europejskiej i zachodniej tożsamości i chrześcijańskiego humanizmu w najbardziej wymagającym tego słowa znaczeniu” (tamże).

I tak oto docieramy do samego tytułu rozprawy, do „chrześcijańskiej idei pokoju”. W traktacie św. Grzegorza z Nyssy *O doskonałości chrześcijańskiej* (PG 46, 259-262) można odnaleźć ideę pokoju przede wszystkim w Chrystusie: „On jest naszym pokojem; Ten, który z dwóch uczynił jeden naród” (por. Ef 2,14nn). „On zadał śmierć wrogości” (2,16). Grzegorz podaje następującą definicję pokoju: jest to „zgodność tych, którzy byli poróżnieni. Kiedy zatem ustaje w nas wojna wewnętrzna, wtedy mając pokój, sami stajemy się pokojem i okazujemy, że imię nadawane Chrystusowi słusznie i właściwie odnosi się także do nas”.

Jak zatem kreśli chrześcijańską ideę pokoju Autor ocenianej dysertacji? Najogólniej uważa on, że idea pokoju – jak wskazuje sam tytuł – stanowi podstawę wolności i tożsamości narodu. Nie chodzi oczywiście o jakiś naród apriori, lecz o konkretny naród polski. Idea pokoju i narodu jest zakorzeniona najpierw w narodzie wybranym Starego Testamentu, a następnie rozwinięta w chrześcijaństwie wokół Chrystusa jako Księcia Pokoju (Iz 9,5), by wreszcie wyrazić ją realistycznie na przykładzie dziejów katolickiej Polski.

Natomiast w szczegółach ks. mgr Bolesław Leszczyński dzieli całość na siedem logicznych rozdziałów. Słusznie, dwa pierwsze rozdziały zajmują się badaniem zasadniczych dla rozprawy rzeczywistości: pokoju (s. 13-53) i narodu (s. 54-98). Problematyka pokoju ukazana jest w dwóch odsłonach: biblijnej i systematycznej.

W Starym Testamencie pokój przejawia się w trzech relacjach człowieka: do Boga, do ludzi i do siebie samego (s. 30). Bóg stworzył człowieka/ludzkość na wzór doskonałej *communio* pokoju między Osobami Bożymi. Grzech początku zniweczył ów pierwotny pokój, ale Bóg chce na nowo przywrócić tę relację. Tak przebaczenie/miłosierdzie staje się nową podstawą pokoju. Realizuje się on już nie tyle w jednostce, co w narodzie wybranym, w społeczności, która zobowiązana jest Przymierzem z Jahwe. Przymierze to opiera się na pokoju narodu z Bogiem. Pokój jest darem Boga jako pełnia dobra, która rozlewa się na cały naród. Tak pokój staje się drugim imieniem zbawienia, wspólnoty z Bogiem, wspólnoty pokoju.

Już zapowiedzi starotestamentalne wskazywały na Jezusa Chrystusa jako Księcia Pokoju (Iz 9,1-7; 11,1-10). Realizuje On królestwo pokoju przede wszystkim przez odpuszczanie grzechów. Jest to kontynuacja sytuacji rajskiej, a tym samym sprawianie eschatologicznego zbawienia. Boży Syn jest „naszym pokojem”, gdyż zburzył mur wrogości między ludźmi, jednając ich z Bogiem (por. Ef 2,14-16). Tym samym usprawiedliwił grzeszników, Żydów i pogan. Dlatego Paweł dopowie: „Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Rz 5,1).

Tak relacja z Bogiem kształtuje relacje między ludźmi, a pokój jest darem Boga w Chrystusie Jezusie, rozumianym jako przyobleczenie nowego człowieka (por. 2 Kor 5,17).

Odsłona systematyczna idei pokoju jest już potraktowana o wiele krócej (s. 41-53), choć ukazuje rozwiniętą perspektywę teologiczną. Wychodzi w kluczu temporalnego rozwoju od Kościoła pierwotnego po obecne czasy, nie uwzględniając obecnego pontyfikatu. Pokój w rodzącym się chrześcijaństwie bazuje na biblijnym obrazie pokoju jako Bożym darze i związanie go z aspektem moralnym. Głównie chodziło tu o to czy służba wojskowa jest moralna, a tym samym i wojna. Ojcowie Kościoła zaczynają mówić o wojnie sprawiedliwej lub obronnej, dzięki której możliwe staje się zachowanie pokoju (s. 43). Ideę tę rozwija św. Augustyn i pojmuje pokój jako *tranquilitas ordinis* – spokój porządku, nakreślony przez Boga jako Dobro Najwyższe. Oznacza to jednocześnie życie pokojem ziemskim jako dobrem, które wiedzie do pokoju wiecznego (s. 44). Z kolei św. Tomasz dodaje aspekt społeczny do idei pokoju, że jest on „porządkiem wspólnotowego życia, opartego na sprawiedliwości” (s. 46). Wszystkie te aspekty zbiera Sobór Watykański II, który wyznaje, że pokój nie jest brakiem wojny i nie jest trwałym stanem, lecz trzeba go ciągle budować (s. 49). Ponad Sobór wychodzi Jan Paweł II, mówiąc, że „nie ma pokoju bez sprawiedliwości i wolności” (s. 50), i jest on dobrem całej rodziny ludzkiej.

Z kolei rzeczywistość narodu wyraża się w badaniach ks. Leszczyńskiego równie szeroko idea pokoju (s. 54-98). Podobnie mówi najpierw o źródłach teologii narodu, a następnie o systematycznym jej rozwoju. Źródła dzieli na naturalne i objawieniowe. Do naturalnych zalicza: egzystencję narodu (s. 57), historię (s. 58) oraz świat nauk od antropologii po empiryczne (s. 59). Natomiast źródłami nadprzyrodzonymi są: Pismo Święte, chrześcijańska historia narodu i Kościół (s. 60-62).

Natomiast rozwój systematyczny teologii narodu wydaje się przyjmować zasadę, że skoro nie sposób jest mówić o wszystkich narodach, czy o jakimś wyimaginowanym sztucznie narodzie, to należy mówić o konkretnym narodzie. Jest nim naród polski. Także przewodnikiem po tej kwestii teologii narodu jest głównie KUL-owski profesor ks. Czesław Stanisław Bartnik (+2020) i jego zasadnicze dzieło (s. 320-321): *Polska teologia narodu* (Lublin 1988). Jak zatem określić naród? Jakim tworem on jest? Jak określa naród Bartnik? Z moich badań wynika, że „przez naród Ksiądz Profesor rozumie naturalną, względnie trwałą i autonomiczną społeczność ludzi, powstałą na gruncie ojczyzny pochodzenia, związaną przez czasoprzestrzeń, dzieje, tradycję i kulturę w żywy organizm materialny, psychiczny i socjalny, realizujący w sobie żywą wspólnotę ciała i ducha o charakterze zbiorowej ‘osobowości’, która posiada swoją praxis” (Cz.S. Bartnik, *Idea polskości*, Lublin 1990, s. 105;

K. Gózdź, M. Kowalczyk, *Personalistyczne rozumienie narodu*, „Ethos” nr 15/16 (1991), s. 273). W tym kierunku idzie też i Doktorant (por. s. 300). Wynika z tego, że pojęcie narodu tworzone jest na wzór osoby ludzkiej, ale w wymiarze społecznym. Posiada on stronę materialną, jak i duchową. A najistotniejsza jest „osobowość”, która decyduje, że dana społeczność ludzi jest narodem, ma swoją tożsamość, niepowtarzalność, specyfikę i ciągłość historyczną. Do takiego rozumienia narodu dochodzi też Doktorant, gdy wylicza jego dwa podstawowe komponenty: podmiotowy i przedmiotowy (s. 65; 300). A następnie podaje dalsze korelaty narodu: rodzina, ród – szczerp – plemię, społeczeństwo, państwo, ojczyzna i rodzina narodów (s. 67-71).

Do tak określonego pojęcia narodu ks. Leszczyński szuka uzasadnienia w Biblii. Bez problemu odnajduje w Starym Testamencie naród wybrany, który określony jest jako szczególna wspólnota z Bogiem przez zawarcie Przymierza (s. 73-84). Z kolei Nowy Testament ukazuje naród w uniwersalistycznej perspektywie przepowiadania królestwa Bożego przez Jezusa (s. 85-91). Stanowi on niejako wielką, uniwersalną rodzinę zgromadzoną wokół Jezusa. Uwidacznia się to szczególnie w nakazie misyjnym (por. Mt 28,19), gdy uczniowie rozesłani są do narodów świata i w konkretnym życiu chrześcijanina z chrztu i Eucharystii w Kościele (s. 91-98).

Badania nad kluczową tezą dysertacji nie wyczerpują się w omówieniu dwóch głównych rzeczywistości: pokoju i narodu. Wkraczają one teraz w decydującą fazę realizowania się idei pokoju w narodzie polskim. Doktorant słusznie obiera drogę chronologii i odsłania decydujące momenty w dziejach naszego narodu. Tymi momentami są kolejno: rodzenie się narodowości i państwowości Polski (rozd. 3, s. 99-130); kryzys i upadek państwowości w wiekach XVI-XVIII (s. 131-151) i próba jej wskrzeszenia w postaci Piotra Skargi (s. 142-151), Zmartwychwstańców (s. 152-160), w mesjanizmie polskim (s. 161-171) i w refleksji C.K. Norwida (s. 172-178); odzyskanie utraconej państwowości w 1918 roku (rozd. 5, s. 179-199); walka z komunizmem po II wojnie światowej (rozd. 6, s. 200-247); i fenomen Solidarności (rozd. 7, s. 248-305).

W każdym z tych pięciu okresów polskiej państwowości idea pokoju rozwijała się i kształtowała inaczej. Uwarunkowane to było określonymi dziejami historii, jednak wszędzie można było odczytać, że idea pokoju opiera się rzeczywiście na tym, że naród jest wolny i odnajduje z dumą swoją tożsamość. Tak założona teza została właściwie zrealizowana.

Dzieje naszego narodu dowodzą nie tylko, że Polska nie prowadziła nigdy wojny w sensie agresora, a jedynie była to wojna obronna, sprawiedliwa w znaczeniu teologicznym. Poza tym idea pokoju była niejako wszechobecna, także w walce z zaborcą (liczne powstania

narodowe: od 1831 po 1944 i 1989). Wolność stanowi bowiem i kształtuje tożsamość narodu (s. 310). Idea pokoju rozciąga się także na polską tolerancję religijną i narodową. Przykładem może być czas po Reformacji XVI wieku, gdy Polska stała się krajem azylu dla wielu wyrzuczanych z ich ojczyzn za przekonania, albo też sytuacja przedwojennej Polski z 1939 roku, gdzie ¼ obywateli stanowili Żydzi, zgładzeni w czasach niemieckiej okupacji przez nazistów w takiej samej liczbie trzech milionów, co Polacy.

Zasadnicze chyba pytanie dotyczy tego, czy naród polski w swoich dziejach opierał się na chrześcijańskiej idei pokoju jako tej, na czele której stoi Chrystus jako Książę Pokoju? Z rozprawy można właśnie taki wyciągnąć wniosek. Oznacza to, że właśnie katolickość naszego narodu – stanie przy Księciu Pokoju – sprawiała dotąd jego dążenie i wreszcie uzyskanie wymarzonej wolności, a tym samym ugruntowanie własnej tożsamości. Tylko właśnie dziś rodzi się pytanie, czy ta idea pokoju w narodzie polskim pozostanie, czy nie przemieni się wraz z obecnym *mainstream* w odwrotnym kierunku?

Patrząc na całość rozprawy należy uznać ją za wielkie dokonanie Doktoranta. Temat jest sam w sobie bardzo ważny i doniosły. Dumnie ukazuje naszą narodowość, polskość i tożsamość chrześcijańską. Nie tylko człowiek jako jednostka, ale także naród jako wspólnota, ma w sobie zakorzenioną ideę wolności, która staje się podstawą ontologiczną bytowania. Dziś jesteśmy świadkami walki narodu Białorusinów o taką wolność w obliczu ostatniej dyktatury w Europie.

Należy też uznać objętość literatury, którą Doktorant musiał przebadać, aby dojść do ostatecznego wniosku oraz bogatą dokumentację źródłową w przypisach. Są one sporządzone solidnie i bezproblemowo. Obszerna *Bibliografia* (s. 316-365) znajduje więc swoje odzwierciedlenie w pracy. Ale występują tu pewne braki. *Dokumenty Kościoła* byłoby lepiej ująć chronologicznie, a nie alfabetycznie. Należałoby też bardziej odróżnić *Polska teologia pokoju i narodu* (s. 320-333) od *Literatura przedmiotu* (s. 333-345), bo według mnie jest to analogiczne. W niektórych przypadkach brak przy artykułach podania stron (np. s. 360). Podobne małe błędy trafiają się w takich uzusach jak np. „Kazanie na górze” (s. 38). Ale chyba dość sporym niedopatrzeniem jest brak omówienia metody pracy we *Wstępie*. Podobnie brakuje omówienia źródeł, a także streszczenia poszczególnych rozdziałów (poza 1 paragrafem, s. 30n). Przy tym zastanawiam się, czy nie lepiej byłoby uprościć sam tytuł rozprawy na następujący: *Chrześcijańska idea pokoju jako podstawa wolności i tożsamości narodu polskiego*.

Ta dojrzała teoretycznie i materialnie rozprawa domaga się równie dojrzałej dyskusji. Dlatego proponuje następujące kwestie:

1. Znana jest starożytna maksyma *Si vis pacem, para bellum*. Jak ją zinterpretować w obecnych czasach?
2. Wolność jest zawsze związana z walką, często właśnie fizyczną, jak więc uzyskać wolność na drodze pokojowej?
3. Niektórzy uważają Chrystusa za pierwszego rewolucjonistę? Czy jest to słuszne i w czym się przejawia taka dążność?
4. Co jest głównym fundamentem idei pokoju w chrześcijaństwie?
5. Czy przymierze między Bogiem a narodem wybranym jest „nieuchylone”, czyli trwa dalej, czy się już zakończyło? Por. Uwagi Benedykta XVI.

Wniosek

Rozprawa doktorska ks. mgra Bolesława Leszczyńskiego *Chrześcijańska idea pokoju jako podstawa wolności i tożsamości narodu w polskiej teologii* jest przyczynkiem nowatorskim, twórczym i systematycznym. Badania oparte są na rzetelnych źródłach, które są mocno obecne w przypisach. Obszerna *Bibliografia* (s. 316-365) jest uporządkowana i obecna w korpusie pracy. Sam temat jest ważny nie tylko w dziedzinie nauk teologicznych, ale także w dyscyplinie historia. Problematyka idei pokoju odkrywa piękne karty naszego narodu, gdy zabezpieczał on pokój społeczny bez naruszenia wolności jednostek. Ale były i karty smutne, spowodowane wewnętrznym lub zewnętrznym zniewoleniem całego narodu. Autor rozprawy wykazuje, że ów pozytywny obraz miała rzeczywistość pokoju, gdy naród wiązał pokój z Bogiem i przybierał on charakter chrześcijański. Natomiast negatywny obraz pokoju rodził się w sferze własnego egoizmu i stawał się – w niektórych okresach – niemal diabelski. Dialektyka ta dobra i zła, pokoju i niepokoju – była nie tylko nicią przewodnią dziejów Polski, ale także wagą utrzymania pokoju, by w nim zachować jednocześnie wolność jednostki i społeczności, a także utwierdzić własną tożsamość narodową. Te wartości ukazała niniejsza rozprawa. Dlatego wnoszę do Rady Instytutu Nauk Teologicznych Uniwersytetu Szczecińskiego o kontynuowanie postępowania w sprawie nadania ks. mgr. Bolesławowi Leszczyńskiemu stopnia doktora nauk teologicznych w dyscyplinie nauki teologiczne bez żadnych zastrzeżeń.

Lublin, 11 września 2020

W 19 rocznicę zamachu na WTC

Kierownik
Katedry Historii Dogmatów i Teologii Historycznej

ks. prof. dr hab. Krzysztof Góździ

